

# SPOTKANIA Z ZABYTKAMI

miesięcznik popularnonaukowy

TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI



zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

8 (246) XXXI Warszawa 2007

ADRES REDAKCJI:

00-460 Warszawa

ul. Agrykoli 1

tel./fax 0-22 622-46-63

e-mail: spotkania@zabytki-tonz.pl

http://www.spotkania.pl

RADA REDAKCYJNA:

dr Dorota Folga-Januszewska, dr hab. inż. Danuta Kłosek-Kozłowska, prof. dr hab. Marek Kwiatkowski, red. Krzysztof Nowiński, dr hab. Małgorzata Omilanowska, prof. dr hab. Jacek Purchla, prof. dr hab. Andrzej Rottermund, prof. dr hab. Bogumiła Rouba, dr Tadeusz Rudkowski (przewodniczący), prof. dr hab. Anna Sieradzka, mgr Ewa Siurawska, mgr Andrzej Sołtan, dr hab. inż. Bogusław Szymgin, prof. dr hab. Andrzej Tomaszewski

REDAKCJA:

Wojciech Przybyszewski

redaktor naczelny

Lidia Bruszevska

zastępcza red. nacz.

Ewa A. Kamińska

sekretarz redakcji

Jarosław Komorowski

opracowanie graficzno-techniczne:

Elżbieta Wysocka-Zbiegień

WSPÓŁPRACUJĄ:

Witold P. Glinkowski, Stanisław Grzelachowski, Adam Konopacki, Marek Konopka, Robert M. Kunkel, Zbigniew Michalczyk, Zdzisław Skrok, Janusz Sujecki, Tomasz Urzykowski, Hanna Widacka, Wanda Załęska

Wydaje: **TOZ**

Oficyna Wydawnicza Towarzystwa Opieki nad Zabytkami

dyrektor: Ewa Siurawska

00-459 Warszawa, ul. Myśliwiecka 1A,

tel. 0-22 629-62-26, tel./fax 0-22 622-46-74

Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian i skrótów w materiałach przeznaczonych do publikacji oraz zmian i skrótów tytułów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Argraf** Sp. z o.o.

Oprac. komputerowe: Katarzyna Płońska  
Druk i oprawa: Argraf  
03-301 Warszawa, ul. Jagiellońska 76  
tel./fax (0 22) 811 51 11, 614 53 31  
www.argraf.pl

Nakład: 6000 egz.

## Od redakcji

W majowym numerze naszego pisma zamieściliśmy artykuł dr hab. inż. Krystyny Pawłowskiej na temat witraży Stanisława Wyspiańskiego – tych zrealizowanych za życia artysty, i tych niezrealizowanych, które genialny twórca pozostawił w postaci kartonowych projektów, przechowywanych obecnie w zbiorach krakowskiego Muzeum Narodowego („O witrażach Wyspiańskiego”, ss. 12-16). Autorka podjęła w nim polemikę z entuzjastami wykonywania niezrealizowanych witraży w szkłe, np. słynnego „Kazimierza Wielkiego”, którego, jak napisała, nie można obecnie oglądać „jako dzieła skończonego, czyli jako szklanego obrazu w promieniach słońca”. W zakończeniu artykułu czytamy: „[...] przedstawione uwagi nie są protestem przeciwko podejmowaniu takich prób, ale przeciw nazywaniu tego, co powstanie, witrażem Wyspiańskiego. Kartony rzeczywiście prowokują, jednak śmiałkowie powinni zdawać sobie sprawę, że rzecz może zakończyć się pełnym fiaskiem. Może nawet uda się osiągnąć efekt z artystycznego punktu widzenia dobry lub nawet świetny, zawsze jednak będzie to tylko witraż inspirowany kartonem Wyspiańskiego – nic więcej. Każdy ma prawo do interpretacji, ale nikt nie ma prawa uważać, że robi to dokładnie tak, jak zrobiłby sam mistrz. Zatem jako prezes Stowarzyszenia Miłośników Witraży apeluję o ostrożność w podejmowaniu takich wyzwań i przede wszystkim nazywanie rzeczy po imieniu” (ss. 15-16).



(fot. Agata Bednarek)

Trudno przewidzieć, jak za dziesięć, dwadzieścia czy pięćdziesiąt lat będziemy mówili o wykonanych właśnie przez Krakowski Zakład Witraży S. G. Żeleńskich na podstawie kartonów Stanisława Wyspiańskiego witrażach przedstawiających Świętego Stanisława, Kazimierza Wielkiego i Henryka Pobożnego, które umieszczono we frontowej ścianie Pawilonu Wystawienniczo-Informacyjnego Wyspiański 2000, przy placu Wszystkich Świętych w Krakowie; uroczyste odstonięcie tego pawilonu odbyło się 2 czerwca br. w ramach obchodów 750-lecia lokacji miasta. Na razie jednak w informacjach prasowych dotyczących tego wydarzenia rzetelnie informowano czytelników, że witraże zostały wykonane „według projektu” lub „na podstawie kartonów Stanisława Wyspiańskiego”. A skoro tak, może warto wyjaśnić jak narodził się ten niezwykle pomysł?

O współczesnej realizacji witraży według projektów Wyspiańskiego można było przeczytać już 14 kwietnia 2000 r. w krakowskiej mutacji „Gazety Wyborczej”: „Koncepcja, która powstała we współpracy Andrzeja Wajdy i biura projektowego „Ingarden&Ewy, architekci” [Krzysztof Ingarden, Jacek Ewy] wiąże się z reprezentacyjnym charakterem miejsca. Ekspozycja witraży Wyspiańskiego właśnie w tym miejscu ma uzasadnienie: Grodzką, koło placu Wszystkich Świętych, przebiega Trakt Królewski. Przechodzą tędy tłumy turystów, kierując się z Rynku na Wawel, gdzie – w katedrze – witraże miały być przed wiekiem zrealizowane. „– Poza tym w stojącym w bardzo bliskim sąsiedztwie kościoła Franciszkanów znajdują się inne witraże Wyspiańskiego” – zaznacza Andrzej Wajda. Drugim ważnym sąsiadem pawilonu będzie Urząd Miasta Krakowa, który mieści się przy placu Wszystkich Świętych. Pawilon stanie się więc wizytówką miasta i urzędu”.

Z realizacji Pawilonu Wyspiański 2000 i witraży zdecydowanie zadowolony jest jego pomysłodawca i inicjator. „–Te witraże – zapewnia Andrzej Wajda – są realizacją najbliższą temu, co pomyślał Wyspiański”. Tylko jak to sprawdzić? Może po prostu, jeszcze tego lata, należałoby przyjechać do Krakowa, by zobaczyć nowo otwarty pawilon, a potem choć na chwilę wstąpić do pobliskiego kościoła Franciszkanów, aby przyjrzeć się oryginalnym witrażom Wyspiańskiego „Bóg Ojciec”, „Święty Franciszek”, „Błogosławiona Salomea”, „Żywioty”...

Werdykt wydany – pora na wystawy w krakowskich muzeach. W tym numerze szczególnie polecamy wystawę na Wawelu o bursztynowej pasji Lucjana Myrty (ss. 30-31). A wszystko to w ramach wielkich jubileuszów: Roku Stanisława Wyspiańskiego i 750-lecia lokacji Krakowa.

*Mejch Przybyszewski*